

7 września. Komentarz do Ewangelii o. Jacka Salija OP

(Kol 2,6-15) Bracia: Jak przyjęliście naukę o Chrystusie Jezusie jako Panu, tak w Nim postępujcie: zapuśćcie w Niego korzenie i na Nim dalej się budujcie, i umacniajcie się w wierze, jak was nauczono, pełni wdzięczności. Baczcie, aby kto was nie zagarnął w niewolę przez tę filozofię będącą czczym oszustwem, opartą na ludzkiej tylko tradycji, na żywiołach świata, a nie na Chrystusie. W Nim bowiem mieszka cała Pełnia: Bóstwo, na sposób ciała, bo zostaliście napełnieni w Nim, który jest Głową wszelkiej Zwierzchności i Władzy. I w Nim też otrzymaliście obrzezanie nie z ręki ludzkiej, lecz Chrystusowe obrzezanie, polegające na zupełnym wyzuciu się z ciała grzesznego, jako razem z Nim pogrzebani w chrzcie, w którym też razem zostaliście wskrzeszeni przez wiarę w moc Boga, który Go wskrzesił. I was umarłych na skutek występków i nieobrzezania waszego ciała razem z Nim przywrócił do życia. Darował nam wszystkie występki, skreślił zapis dłużny obciążający nas nakazami. To właśnie, co było naszym przeciwnikiem, usunął z drogi przygwoździwszy do krzyża. Po rozbrojeniu Zwierzchności i Władz, jawnie wystawił je na widowisko, powiódłszy je dzięki Niemu w triumfie.

(Kol 2,6-15)

Bracia: Jak przyjęliście naukę o Chrystusie Jezusie jako Panu, tak w Nim postępujcie: zapuśćcie w Niego korzenie i na Nim dalej się budujcie, i umacniajcie się w wierze, jak was nauczono, pełni wdzięczności. Baczcie, aby kto was nie zagarnął w niewolę przez tę filozofię będącą

czczym oszustwem, opartą na ludzkiej tylko tradycji, na żywiołach świata, a nie na Chrystusie. W Nim bowiem mieszka cała Pełnia: Bóstwo, na sposób ciała, bo zostaliście napełnieni w Nim, który jest Głową wszelkiej Zwierzchności i Władzy. I w Nim też otrzymaliście obrzezanie nie z ręki ludzkiej, lecz Chrystusowe obrzezanie, polegające na zupełnym wyzuciu się z ciała grzesznego, jako razem z Nim pogrzebani w chrzcie, w którym też razem zostaliście wskrzeszeni przez wiarę w moc Boga, który Go wskrzesił. I was umarłych na skutek występków i nieobrzezania waszego ciała razem z Nim przywrócił do życia. Darował nam wszystkie występki, skreślił zapis dłużny obciążający nas nakazami. To właśnie, co było naszym przeciwnikiem, usunął z drogi przygwoździwszy do krzyża. Po rozbrojeniu Zwierzchności i Władz, jawnie wystawił je na widowisko, powiódłszy je dzięki Niemu w triumfie.

(Ps 145,1-2.8-9.10-11)

REFREN: *Pan Bóg jest dobry dla wszystkich na ziemi*

Będę Cię wielbił, Boże mój i Królu,
i słaawił Twoje imię przez wszystkie wieki.
Każdego dnia będę Ciebie błogosławił
i na wieki wysławiał Twoje imię.

Pan jest łagodny i miłosierny,
nieskory do gniewu i bardzo łaskawy.
Pan jest dobry dla wszystkich,
a Jego miłosierdzie nad wszystkim, co stworzył.

Niech Cię wielbią, Panie, wszystkie Twoje dzieła
i niech Cię błogosławią Twój święci.
Niech mówią o chwale Twojego królestwa
i niech głoszą Twoją potęgę.

Aklamacja (J 15,16)

Nie wyście mnie wybrali, ale Ja was wybrałem, abyście szli i owoc przynosili.

(Łk 6,12-19)

Zdarzyło się, że Jezus wyszedł na górę, aby się modlić, i całą noc spędził na modlitwie do Boga. Z nastaniem dnia przywołał swoich uczniów i wybrał spośród nich dwunastu, których nazwał apostołami: Szymona, którego nazwał Piotrem; i brata jego, Andrzeja; Jakuba i Jana; Filipa i Bartłomieja; Mateusza i Tomasza; Jakuba, syna Alfeusza, i Szymona z przydomkiem Gorliwy; Judę, syna Jakuba, i Judasza Iskariotę, który stał się zdrajcą. Zeszedł z nimi na dół i zatrzymał się na równinie. Był tam duży poczet Jego uczniów i wielkie mnóstwo ludu z całej Judei i z Jerozolimy oraz z wybrzeża Tyru i Sydonu, przyszli oni, aby Go słuchać i znaleźć uzdrowienie ze swych chorób. Także i ci, których dręczyły duchy nieczyste, doznawali uzdrowienia. A cały tłum starał się Go dotknąć, ponieważ moc wychodziła od Niego i uzdrawiała wszystkich.

Komentarz:

Znamienna jest symbolika góry i dołu w dzisiejszym opisie powołania dwunastu spośród uczniów na apostołów. Nasz Zbawiciel wyszedł na górę i całą noc spędził na modlitwie. Możemy jedynie domyślać się tej niepojętej zażyłości, jaka Go łączyła z Przedwiecznym Ojcem i jaka znajdowała wyraz w tej całonocnej modlitwie. Z całą pewnością Pan Jezus powierzał wtedy swojemu Ojcu również dzieło odkupienia, jakiego miał dokonać, oraz nas wszystkich, których przyszedł odkupić.

Kiedy nastał dzień, Pan Jezus – wciąż przebywając na górze – przywołał swoich uczniów i właśnie wtedy, na tej górze, wybrał spośród nich dwunastu apostołów. Liczba dwanaście nie jest przypadkowa. Podobnie jak lud Boży Starego Przymierza pochodził od dwunastu synów Jakuba, tak samo nowy lud Boży miał pochodzić od dwunastu Apostołów. Chciał nasz Zbawiciel, żeby Jego Kościół był widzialny i żeby miał strukturę hierarchiczną.

Bo słuchajmy dalej dzisiejszej Ewangelii. Bierze Pan Jezus swoich Apostołów i wspólnie z nimi schodzi na dół, na równinę, gdzie czeka na Niego wielki tłum, spragniony Jego słowa i Jego mocy – bo ludzie przyszli ze swoimi chorymi i dręczonymi przez złe duchy.

Obraz ten wspaniale pokazuje, czym jest Kościół jako dar Boży dla ludzi. To, że Pan Jezus zstępuje do nas z góry, to rozumiemy natychmiast, bo On jest Synem Bożym, który dla nas i dla naszego zbawienia stał się człowiekiem. Ale co oznacza ten obraz, że Pan Jezus najpierw wyprowadza swoich uczniów na górę, a potem razem z nimi zstępuje do nas na dół, żeby nas obdarzać swoimi darami? Tutaj

przypominają się słowa z Listu do Hebrajczyków, że „każdy arcykapłan z ludzi wzięty, dla ludzi jest ustanawiany w sprawach odnoszących się do Boga, aby składał dary i ofiary za grzechy”.

W pierwszym sensie słowa te odnoszą się do Jezusa Chrystusa, który — chociaż Syn Boży — też jest jednym z nas, bo przecież przyszedł do nas jako Syn Maryi. Ale obraz Apostołów zstępujących z góry razem z Jezusem do ludzi wskazuje, że słowa te odnoszą się również do tych wszystkich, którym powierzono w Kościele posługę pasterską. Bo przecież z góry, od Jezusa Chrystusa, mają biskupi i kapłani tę moc, że spełniają dla nas ofiarę eucharystyczną i czuwają nad czystością nauki Bożej w Kościele, i dokonują posługi odpuszczania grzechów.

o. Jacek Salij OP